Nr. 186 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 16 Sierpnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . . . . 3·60 „ Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „ Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41, Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

REFORMA

...odziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . 10 gr. Nekrologi . . . . 20 „ Nadesłane . . . . 25 „ Po kronice . . . . 30 „ Na 1-szej stronie . . 40 „ Drobne od słowa . . . 7 „ (Da mniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Nekrologi do 60 mm 50% taniej. Załączniki według umowy. Nr czeku P. K. O. 400.402

W czwartą rocznicę „Cudu nad Wisłą“

Kraków, 14 sierpnia.

Zatrzeszczały wiązadła świeżo zmontowanej Rzeczypospolitej, gdy w połowie sierpnia 1920 roku nawała bolszewicka zalewała już pola pod Warszawą. Okropne wówczas przeżywaliśmy chwile. Zdawało się, że runie znowu ta niepodległa, do samodzielnego bytu powołana ojczyzna nasza, pod którą traktat wersalski rzucił zręby. Bolszewicy dyktowali nam już warunki pokoju. Warunki były okropne. Prawie zupełne rozbrojenie, utrata wielkich obszarów wschodnich i, co najważniejsze, otwarcie bram dla idei bolszewizmu. Już byli wyznaczeni „komisarze“ bolszewiccy dla miast i powiatów, już stolica Polski miała być podstawą dalszego, strategicznego i politycznego działania rządu bolszewickiego.

Przed cieszącą się z uzyskanej wolności Polską otwierała się bezdenna przepaść. Groziła nam katastrofa dziejowa i zaglądała nam w oczy. W stolicy powstał zamęt i popłoch. Wedle zasad strategji, armja polska powinna się była cofnąć za linję Wisły i temsamem oddać Warszawę w ręce wroga. Bolszewicy byli tak pewni swojego zwycięstwa, że, zajęcie Warszawy, uważając tylko za kwestję kilku dni, rozpuścili przedwcześnie wieści o jej zdobyciu. Informacje w tym duchu, jak się pokazało, przedwczesne, ukazały się nawet w prasie europejskiej.

Tymczasem stał się „cud“. Był wódz „ryzykant“, który postanowił, wbrew wszelkim prawom strategji, bronić Warszawy. Tym wodzem naczelnym był Piłsudski. Okazał się wówczas nietylko wyższym ponad teorje militarne wodzem, lecz także znawcą psychiki swojego narodu. On czuł i wiedział, że Warszawa nie jest tylko martwym punktem strategicznym, ale jest duszą narodu. Z chwilą przejścia jej w ręce wroga, nieuchronnym byłby upadek ducha w armji polskiej, zgasłby zapał tych dzielnych żołnierzy, którzy o głodzie dobywali sił, aby sprostać nacierającej armji bolszewickiej. Z chwilą utraty stolicy, groziły państwu złowrogo już zapowiadające się przewroty polityczne i społeczne. Polska nie byłaby już zdolną do dalszej systematycznej walki.

Armja polska pod swoimi wodzami stała jeszcze w polu. Jeszcze o zwycięstwie nie zwątpiła. Trzeba ją było jednak wzmocnić napływem nowych sił, podnieść jej ducha, podsycić jej zapał.

W tej historycznej chwili zawołał Piłsudski: „Do broni“! Cały naród powołał na pole walki. I poszli w śmiertelny bój studenci, robotnicy i chłopi, stawili się do dyspozycji armji wszyscy, co jeszcze broń udźwignąć mogli, lub w jakimkolwiek dziale wojskowości przydać się mogli.

To była chlubna, niezapomniana w dziejach wskrzeszonej Polski chwila. Naród powstał znowu żywy, gotów walczyć do upadłego w obronie swojej wolności, w obronie bytu swojego państwa. Znikły waśnie stanów, zatarły się partyjne zawiści — wszystkich zjednoczyła jedna wielka idea: obrona ojczyzny, walka do upadłego. Bo wszyscy zdawali sobie już sprawę z tego, że w chwili takiego niebezpieczeństwa, ratunek leży tylko w nas samych. Sprzymierzeńcy i przyjaciele Polski mogli byli ratować tylko strzępy naszej wolności i niepodległości, którą nas w traktacie wersalskim obdarzyli. Za zmarnowanie tej zdobyczy, bylibyśmy już sami odpowiedzialni.

Naród stanął pod bronią i naród w ostatniej chwili zwyciężył. Pod uderzeniem armji polskiej zachwiały się zastępy Tuchaczewskiego i rozpoczęły odwrót z pod Warszawy. Decydującym był dzień 15 sierpnia 1920 roku. Uratowana była Warszawa, a z nią Polska. Wprawdzie utrwalenie i wyzyskanie zwycięstwa nie przyszło łatwo. Wymagało ono jeszcze ofiar wielkich i niesłychanej wytrwałości żołnierza polskiego. Obdarty, głodny, bosy, stał na forpocztach, wypełniał rowy strzeleckie, szedł do boju „na śmierć i życie“. To byli bohaterowie — wszyscy, od wodza naczelnego począwszy, na szeregowym żołnierzu skończywszy. Dzięki temu „Cud nad Wisłą“ nie stał się oderwanem zjawiskiem. Naczelne dowództwo armji, dzięki niesłychanemu patrjotyzmowi żołnierza polskiego, było w możności ten „cud“ wyzyskać i z bolszewickiego wroga oczyścić Polskę.

Dlatego dzień 15 sierpnia 1920 roku pozostanie pamiętną, po wszystkie czasy, historyczną datą w dziejach nowożytnych Polski. Uczcić ten dzień jest obowiązkiem dzisiejszych pokoleń, gdy jeszcze żyją wodzowie, co nam wywalczyli wówczas zwycięstwo, gdy żyją żołnierze-bohaterowie, co piersią swoją zasianiali ojczyznę w tych pamiętnych chwilach. Wdzięczność i uznanie narodu dla nich, i dla francuskich naszych przyjaciół, co wówczas spieszyli nam z radą i pomocą, jest naszym obowiązkiem, który przekazać winniśmy przyszłym pokoleniom Polski.

Radosną rocznicę „Cudu nad Wisłą“ święci dziś Kraków, święci cała Polska. Mamy powód być dumnymi, że nietylko uratowaliśmy byt swojej ojczyzny, mamy prawo nietylko szczycić się swoją zwycięską armją, ale i tem, że zasłoniliśmy całą zachodnią Europę przed zalewem bolszewickim. Polska oddała dziejową przysługę nietylko sobie samej, ale całej cywilizacji.

Z kościelną, dziękczynną pieśnią „Te Deum laudamus“, która odbije się o mury świątyń pańskich, połączą się głosy całej Polski.

Wyrok sądu rozjemczego w sprawie strajku górnośląsk.

W hutnictwie 10 godzin pracy — Zarobki robotników — Dla górników 8 godzin pracy pod ziemią, na powierzchni 9 i pół godzin — Praca normalna w poniedziałek

Posiedzenie komisji arbitrażowej

Katowice, 14 sierpnia. AW. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem rozpoczęło się w ratuszu posiedzenie komisji arbitralnej, powołanej w celu roztrzygnięcia sporu między pracodawcami a pracownikami wielkiego przemysłu. Do komisji, której przewodniczył starosta wyższego urzędu górniczego w Katowicach, p. Malawski, zostali wydelegowani ze strony pracodawców: dyr. Jungels v. Unheim i dyr. Stadnikiewicz. Ze strony robotników poseł Kot, przewodniczący centralnego komitetu strajkowego, poseł Jankowski i delegat robotników Rybicki. W posiedzeniu bierze również udział, jako przedstawiciel i pełnomocnik rządu, komisarz demobilizacyjny inżynier Tarnowski.

Wyrok

Katowice, 14 sierpnia. AW. Rozpoczęte wczoraj o godzinie 7 wieczorem posiedzenie sądu rozjemczego zakończyło się dzisiaj o godzinine 1.30 w nocy. Wyrok, jaki zapadł, zawiera następujące postanowienia:

W **hutnictwie** przedłuża się, w myśl rozporządzenia rządowego, czas pracy do 10 godzin, z wyjątkiem tych kategoryj, które już przed wojną pracowały 8 gozin. Dla tych kategoryj, których bliższem określeniem zajmie się komisarz demobilizacyjny w porozumieniu z organizacjami zawodowemi, **pozostawia się nadal 8-godzinny dzień pracy. Zarobki robotników,** którym czas pracy przedłużono, obniżone zostaną **o 20 procent w stosunku do płac czerwcowych,** czyli że obecnie zarobki te pozostaną mniej więcej **na tymsamym poziomie.** Dla tych, którzy pracują nadal 8 godzin, **zarobki pozostaną bez zmiany.**

Co do czasu pracy **robotników kopalnianych,** pracujących pod ziemią, pozostanie on **niezmieniony.** Natomiast na powierzchni **efektywny czas pracy wynosi 9 i pół godzin.**

Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 18 b. m. Zarobki w **górnictwie obniżono o 10 procent.** Dodatki dla **maszynistów** wyciągowych podniesiono na 20, względnie 25 groszy za godzinę.

Przewidywane jest 14-dniowe wypowiedzenie.

Przedstawiciele **Związków zawodowych** oświadczyli, że równocześnie z wydaniem powyższego wyroku sądu rozjemczego, zwołują dziś na godzinę 10 **centralny komitet i kongres rad załogowych,** na którym przedstawią **wyrok** i omówią sprawę zlikwidowania strajku.

Prawdopodobnie w poniedziałek, tak huty, jak i kopalnie, rozpoczną normalną pracę.

—oo—

Malwersacje podatkowe na G. Śląsku

Rewizje w zakładach Hohenlohego i zakł. pszczyńskich

„Ilustrowany Kurjer Codzienny“ otrzymał wczoraj z Katowic następującą informację:

Katowice mają nową, wielką aferę oszukańczą na tle manipulacji podatkowej na szkodę skarbu państwa.

Na polecenie prokuratora, **obstawiła wczoraj policja budynki administracji zakładów Hohenlohego na Wełnowcu,** oraz administrację **zakładów pszczyńskich.** Specjalna komisja poddała następnie badaniom księgi, akta i dokumenty tych zakładów, a u Hohenlohego **opieczętowała ponadto 19 pokoi.**

W zakładach Hohenlohego znaleziono druzgocący materjał, świadczący **o malwersacjach podatkowych,** przekraczających wielokrotnie oszustwa osławionej firmy Cezar Wolheim. — Z zysków, osiągniętych w ostatnich dwóch latach, pobudowały zakłady Hohenlohego po niemieckiej stronie Górnego Śląska olbrzymią hutę Hohenlohe-Oehringen, oraz około stu will dla urzędników, a wszystko z zatajonych dochodów.

Zaznaczyć szczególnie należy, że do Rady nadzorczej zakładu Hohenlohego należą dwaj wybitni i znani przemysłowcy polscy.

W związku z tą najnowszą aferą, rząd polski powinien **poddać gruntownej rewizji** swój stosunek do „Berg- u. Huttenmannischer Verein“, który, jako centralna organizacja pracodawców niemieckich na Górnym Śląsku, pokrywa poniekąd oszustwa tego rodzaju, jak w zakładach Hohenlohego.

Odpowiedź sowietów na notę rządu polskiego w sprawie napadu na Stołpce

Rząd sowiecki obiecuje przeprowadzić śledztwo

Warszawa, 14 sierpnia. PAT. Donoszą, że dnia 12 b. m. komisarz ludowy dla spraw zagranicznych, **Cziczerin, przesłał charge d'affaires Rzeczypospolitej polskiej w Moskwie, Wyszyńskiemu, notę,** w której, potwierdzając odbiór noty rządu polskiego z d. 6 sierpnia b. r. **w sprawie napadu na Stołpce,** komunikuje, iż **władze SSSR przeprowadzą śledztwo w sprawie wyłuszczonych w nocie polskiej wiadomości** i o jego wynikach nie omieszkają zawiadomic rząd polski.

—oo—

Jak sowiety uzyskują zakładników do wymiany za swych aresztowanych w Polsce agentów

Aresztowanie pracowniczki komitetu polskiego w Mińsku

Warszawa, 14 sierpnia. Bolszewicka „Rosta“ donosi, że **czerezwyczajka w Mińsku aresztowała pracowniczkę generalnego konsulatu polskiego, Kudlińską, przy której miano rzekomo znaleść ważne tajne dokumenty.** „Rosta“ utrzymuje, jakoby Kudlińska, przesłuchiwana w obecności generalnego konsula polskiego i komisarza ludowego dla spraw zagranicznych republiki białoruskiej, **zeznała, iż wykryte dokumenty należą od niej, a otrzymała je od jakiejś nieznajomej osoby.**

Doniesienie powyższe opatruje „Rzeczpospolita“ uwagą, iż **jest to usiłowaniem dalszego stworzenia faktów, celem uzyskania przez sowiety osób, przeznaczonych na wymianę za ujętych w Polsce urzędowych agitatorów sowieckich.**

—oo—

Warunki Francji przy zawieraniu umowy z Niemcami

Londyn, 14 sierpnia. AW. Na ostatniem posiedzeniu z delegacją niemiecką Herriot w sposób krótki i zwięzły wyłożył zasady, których delegacja francuska zamierza się trzymać przy zawieraniu umowy z Niemcami. Termin ewakuacji i likwidacji wszystkich spraw, nie objętych projektem Dawesa, **zależy od stanowiska, jakie Niemcy zajmą wobec traktatu handlowego,** który ma być zawarty między Niemcami a Francją.

Okoliczność ta dla obrad londyńskich jest tem ważniejsza, że rzeczoznawcy finansowi ze strony Niemiec usiłują **uniezależnić traktat handlowy** od rokowań politycznych.

Delegacja niemiecka zastrzegła sobie **czas do namysłu** i postanowiła udzielić odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu.

O waunkach Francji donoszą w adlszym ciągu z Londynu:

Stanowisko Francji jest następujące: Francja **gotowa jest ewakuować Zagłębie Ruhry** z chwilą, gdy stwierdzi, że projekt Dawesa wszedł **całkowicie w życie.** Najkrótszy termin jest 12-to miesięczny. Jeżeli Niemcy uczynią w tym czasie zadość warunkom umowy, to nastąpi odrazu **ewakuacja całego terenu okupowanego.**

Stanowisko to uzasadnił gen. Nollet i rzeczoznawcy angielscy **przychylili się do jego zdania.**

—oo—

Święto Idei

Świętem Idei, wspaniałą manifestacją ducha, była dwudniowa uroczystość Legjonów w Lublinie w dziesięciolecie ich czynu. Kto bez zawiści tępej patrzył na ten płomień uniesienia wśród zebranego tłumu uczestników zjazdu i świadków uroczystości, kto sercem, niezatrutem zarazą partyjnej nienawiści, wsłuchiwał się w bijące serca legjonowej rzeszy, zebranej w liczbie kilkutysięcznej w dziesiątą rocznicę pierwszego w Polsce czynu w dniach zawieruchy wojennej — ten nie zaprzeczy, że było to nie tylko święto wspomnienia, święto żołnierskiej tradycji, tradycji czynu, lecz było to święto Idei, mocno i gorąco manifestowanej przez uczestników obchodu.

Hucząca niemal bez przerwy pieśń „My pierwsza brygada“, była czemś więcej, niż dumy żołnierskiej wyrazem. Była właśnie krzykiem — manifestacją gorącej treści serca i ducha, tej treści, która w codziennem życiu nieuznawana, niemal w niem zadeptana i w groby ojców wkopana, nagle w dniu 6 sierpnia wspaniałym ogniem wybuchła, ogniem poświęcenia, ogniem Idei. Na skrzydła dumnej pieśni żołnierskiej, jak na mocnej serc tarczy, wzniesiona w górę wielka Idea Legjonów, idea „trudu i znoju“ w służbie Ojczyzny, idea Czynu i Wiary we własne siły narodu, ogniem jasnym paliła się na ulicach Lublina, na pobliskich miejscach obchodowych, wszędzie, gdzie zbierała się legjonowa rzesza, a gdzie za nią szedł tłum ludzi współczujących.

Najjaśniejszym zaś ogniem zapłonęła idea Legjonów na polach Jastkowa, w czasie niezwykłej uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik-szkołę na miejscu chwalebnego bojowiska legjonowych czwartaków, opodal ich cmentarzyska żołnierskiego. Kto miał to szczęście, że znalazł się w ten dzień na polach Jastkowa, wśród manifestującej rzeszy ludu, kto we własnej duszy przeżył drgnienia chwili, ten napewno zrozumiał głęboki, utajony sens idei Legjonów i w duchu ukorzył się przed jej majestatem, chociażby nawet przypadkiem w życiu codziennem, rozgwarze politycznym, w rzędzie jej przeciwników stawał.

Trzeba było tam być — trzeba było widzieć te olbrzymie, kilkunastotysięczne tłumy, rozlane w szerokim promieniu przed cmentarzyskiem Czwartaków obok szosy lubelskiej, a w niewielkiej odległości od pola walki, która się tutaj rozegrała przed 9 laty, trzeba było zobaczyć te łzy wzruszenia, świecące w oczach uczestników, ten głęboki nastrój jakby tajemnej wymiany myśli pomiędzy żywych zgromadzeniem, a rycerskich mogił duchami...

O nasyp cmentarza, poza którym rysowały się krzyże czwartackie, zebrane dokoła wzniesionej wielkiej mogiły, oparty widniał ołtarz polowy. Odprawia się przy nim służba Boża, w gronie kapłanów z biskupem na czele odprawia się obrzęd modlitwy za spokój poległych i za szczęście żywych. Przed ołtarzem ustawiły się w głębokich szeregach nieprzeliczone delegacje.

Któż tam nie był? Weterani z 63 roku, przedstawiciele całego szeregu organizacyj obywatelskich i politycznych, organizacji legjonistów, strzelców, harcerzy, bandorja chłopska, drużyna górali z Podhala, oddział „Sokoła“, kompanja honorowa 8 pułku piechoty, zastęp robotniczy z Lublina z posłem Malinowskim na czele, a przedewszystkiem nieprzeliczone tłumy ludu wiejskiego, gromadnie przybyłego ze wszystkich siół okolicznych, a wśród którego widzimy kilkunastu posłów ludowych z prezesem „Wyzwolenia“, posłem Dąbskim na czele. Modłom kapłanów towarzyszy poważny śpiew „Lutni“ lubelskiej, towarzyszy gra orkiestry wojskowej. Na jej to sygnał zaczął się obrzęd nagrobny, zaczęło się misterjum hołdu zmarłych i przysięgi żywych.

Cicha, rzewnie skarżąca się melodja zadrgała w trąbach i fletach i łagodnym szeptem czy echowym pogłosem spłynęła od strony ołtarza w serca wielotysięcznego tłumu. Zadrgały serca — zapłakały dusze. Jakiś głęboki szloch wstrząsnął zebraną rzeszą. Na żałosny sygnał cicho skarżących się trąb i fletów, przyszło przypomnienie tych, co w grobach pobliskich zamknięci.

Przyszło gorące wspomnienie krwawej bitwy jastkowskiej, w ogniu której spłonęły młode, bujne żywoty, dzisiaj upamiętnione znakiem milczących mogił 25 oficerów i 436 żołnierzy, poległych w bojach o ziemię lubelską. Ich młodzieńcze twarze, ich drogie postaci wyjrzały jeszcze raz ku nam z mogiły, widziadłowym cieniem przesunęły się pomiędzy rzeszą żywych i tajemniczym dreszczem przeniknęły...

Zaduma smutku osiadła na czołach zebranych, w oczach iskry łez zapaliła, za gardło ścisnęła bólem, szlochem głośnym zapłakała.

Lecz nie pozwala sługa boży na rozpostarcie się skrzydeł żalu. Oto krzepi słowem legjonowej wiary kapelan, ks. Panaś, w gorących słowach sławiąc czyn tamtych, co odeszli i nawołując żywych do podjęcia ich bohaterskiego ducha i do oparcia na jego fundamencie państwa odrodzonego budowli.

W tensam apel wielki uderza później biskup ks. Fulman, już w czasie poświęcania kamienia węgielnego na miejscu, gdzie ma stanąć żywy pomnik ducha, pomnik szkoła. I co ma szczególne znaczenie, dostojny arcypasterz publicznie zaświadcza, że to czyn legjonowy, czyn tych, co ofiarnie ginęli na polach Jastkowa i innych bojowiskach, był niewątpliwie podstawą dla odrodzenia ducha idei, ducha czynu, na fundamencie którego wzniosła się późniejsza budowa armji polskiej, budowa państwa polskiego.

Tosamo zaświadcza przedstawiciel wojska, pułk. Kraus, przemawiający w imieniu D. O. K. Lublin, a w gorących słowach podnoszący znaczenie czynu Legjonów i ich wodza Józefa Piłsudskiego.

Temu samemu daje wyraz przedstawiciel gminy jastkowskiej, włościanin Wróblewski, w pięknych słowach wyjaśniający, jak to lud polski spełniać będzie „rozkazy Komendanta“ w zdobywaniu szczęścia dla Polski, w szczególności lud jastkowski, dla którego mogiły czwartackie stały się świętym ołtarzem.

Najsilniejszym jednak wyrazem nastroju i tej burzy uczuć, co szła w uniesieniu po przez serca zebranej rzeszy, było iście żołnierskie przemówienie posła dra Polakiewicza, oficera legjonowego, który to właśnie przed 9 laty w bitwie jastkowskiej ciężką poniósł ranę, a który z głębi własnych przeżyć wydobył zwarty obraz krwawej rozprawy i w mocnych słowach uprzytomnił istotę legjonowego czynu i jego siłę odrodzeńczą, tkwiącą w duchowem wodzostwie twórcy czynu, Józefa Piłsudskiego, dzisiaj, niestety, przez organizującą się Polskę od państwowej pracy odsuniętego ze szkodą dla państwa, a ku smutkowi tych, co na jego rozkaz szli na bój ofiarnie.

Jak skarga mogił brzmiały słowa oficera czwartackiego, dzisiaj pracowitego posła ludowego:

„Jednego te mogiły nie rozumieją i z jednem ważnem pytaniem zwracają się dziś przez nas do Prezydenta Rzeczypospolitej, do rządu i Sejmu: dlaczego to i z jakich przyczyn przy budowie państwa niema miejsca dla Komendanta, z imieniem którego i Polski na ustach ginęli“.

Głęboka, długo trwająca cisza, jaka zapanowała po tych słowach, cisza, pełna bolesnej zadumy, była najlepszą odpowiedzią na to trapiące pytanie, jakie rzucone z ołtarza grobów legjonowych, powinnoby poruszyć sumienia polskie, te szczególnie, które zasnute ciężkiemi oparami zawiści partyjnej i smutnej małoduszności, nie umieją zobaczyć światła rozpalonego mocną dłonią człowieka wielkiej idei i wielkiej ofiary. A okrzyki rozgłośne, które jak burza zerwały się później z piersi wszystkich zebranych na cześć Komendanta, na cześć Józefa Piłsudskiego, były z mogił wydartym krzykiem życia, wołaniem nie tylko czci i miłości, lecz także i wiary głębokiej, że niespożyta siła jego ducha jest nieodzownie potrzebna dla dzieła budownictwa państwowego, jako gwarancja skuteczności, a przedewszystkiem czystości dokonywanej pracy.

To zbiorowe upomnienie się zmarłych i żywych, tajemnemi drgnieniami zjednoczonych we wspólnem święcie Idei, o prawo współtwórczości dla tych sił, które w narodzie są żywe i twórcze, a których zawiść wszelakich „karłów“ i „mamutów“ pragnie nie dopuścić do głosu, najsilniej zadrgało w promieniach mogił czwartackich i pobliskich chat jastkowskich, z których gromada wiejska wyszła staropolskim zwyczajem, z gościnnem przyjęciem, naprzeciw rzeszy gości, przybyłej z Polski całej, jednocząc się w jednem uczuciu uwielbienia dla człowieka który z trudu własnego i znoju Polskę dźwigał z podeptania.

Tak to hołd, poległym składany, wiązał się z tętnem życia i jego ramieniem ognistem, którem dla Polski wstającej stał się niespożyty duch Komendanta. Podoba się to komu — czy nie podoba — zawsze z jego duszy, przeni

Niesłychane stosunki w więzieniu pruskiem w Gliwicach

Górnośląski „Polak" podaje obraz stosunków, panujących w Gliwicach na niemieckim G. Śląsku, gdzie przebywają więźniowie polityczni, a więc przedewszystkiem **Polacy** posądzeni o należenie do związku powstańców, oraz pewna liczba komunistów. Więźniowie ci **doprowadzeni do ostateczności strasznemi warunkami,** rozpoczęli w ostatnich czasach głodówkę.

Poseł komunistyczny, Schmidt, wraz z doradcą dla spraw więziennych magistratu miasta Gliwic, udał się na miejsce celem osobistego zbadania sprawy. W więzieniach stwierdzono stosunki wprost **skandaliczne.** Niechlujstwo było tak okropne, **że wskutek robactwa wielu więźniów zapadło na choroby skórne.** Pożywienie było pełne robactwa, które znajdowano nawet w kotłach do gotowania. Mimo to jednak nie dozwalano dostarczać więźniom żywności z zewnątrz. Traktowanie więźniów było **brutalne.** Często zachodziły **wypadki pobicia,** samowolnego skracania spacerów i innych szykan i prowokacyj. Lekarz więzienny nietylko nie starał się o usunięcie panujących nieporządków, lecz sam chorych więźniów z reguły **nie poddawał badaniu i leczeniu.**

Jednemu z więźniów, który ciężko zaniemógł wskutek zepsutego jedzenia, zalecił na żołądek **„szklankę wody",** którą należy masować okolice żołądka.

Charakterystyczne jest, że naczelnik więzienia, były major pruski, Wrzodek, w rozmowie z posłem Schmidtem przyznał, że wiedział o stosunkach panujących w podległem mu więzieniu, winę jednak składał na dostawców i tłumaczył się **koniecznością wywierania pewnej presji** z powodu zamierzonej rzekomo ucieczki więźniów.

Zaznaczyć należy, że więźniowie Polacy znajdują się wszyscy w więzieniu **bez wyroku,** czekając na rozpoczęcie procesu.

Z Jugosławji

(Upadek gabinetu Pasicza — Charakterystyka jego rządu — Nowy gabinet Dawidowicza i jego program — Polityka Radicza i jej przyszłość).

dnia 8 sierpnia.

Jedna sprawa zajmuje teraz umysły wszystkich i roztrząsana bywa wszechstronnie — to zmiana rządu w Królestwie SHS. i upadek Pasicza i Probićevicza. Z upadkiem tych dwóch wodzów radykalnego stronnictwa, rozpoczyna się nowa era w dziejach Jugosławji. Łatwo było dokonać zjednoczenia Serbów, Chorwatów i Słowieńców terytorjalnego; trudniej, a nawet bardzo trudno można było to zrobić na gruncie praw i konstytucji.

Dwa prądy walczyły ze sobą od chwili powstania Jugosławji: cetralistyczny i demokratyczny. Pierwszy reprezentował Pasicz pod firmą wielkoserbstwa i Probicevicz pod firmą jugoslowiańsiwa, drugi różne stronnictwa serbskie, chorwackie i słowieńskie, niezgodne co do formy (autonomja, czy federacja?) ale zgodne co do idei **równouprawnienia** wszystkich plemion. Tylko Pasić nie odłączał centralizacji od hegomonji Serbów i uważał Chorwację i Słowenję za kraje zdobyte.

Ta nieszczęśliwa koncepcja wydała jak najgorsze owoce: im bardziej w Belgradzie chwytano się środków radykalnych i bezwzględnych, aby zdusić opozycję i przyspieszyć „zjednoczenie", tem zawzięciej broni się opozycja a jej zwolennicy rosną w Zagrzebiu i sąsiednich krajach. Nastaje walka między zwolennikami Pasicza a stronnictwem Radicza. Im więcej tracono nadzieję porozumienia, im więcej rząd centralistyczny prześladował nietylko jawnych przeciwników, ale wszystkich, którzy nie byli jego zwolennikami, im więcej cierpiały nie jednostki, ale całe kraje, które karano za opozycję, tem mniej było możności, aby spokojne żywioły wpłynęły na ten naród, który prześladuje rząd własny.

Program Radića, agitacja, energja i przekonanie, że porozumienie z Serbami na podstawie faktycznego równouprawnienia jest możliwe — to popchnęło do jego obozu i tych nawet, którzy nie pochwalają jego metod, ale są przekonani, że tylko tym sposobem naród może swoje prawa odzyskać. Bo to, co się działo w Jugosławji, przechodziło granice wyobrażenia: parcelacją niewłaściwą wywołano chaos, sądy prawie nie funkcjonowały, korupcja szerzyła się w sposób straszny a teror był ju nie do zniesienia. Sam rząd tedy zmuszał ludzi najspokojniejszych i najcierpliwszych, że stracili cierpliwość i przeszli do najradykalniejszej opozycji.

Kiedy się więc nie udało Jovanoviczowi, przewodniczącemu skupsztyny, złożyć rządu koalicyjnego, zaproponował królowi powierzenie steru opozycji, i wysunął na czoło Ljubę Davidovicza, członka partji demokratycznej, mającego ogólne zaufanie.

Do zestawionego przez niego gabinetu weszło pięciu demokratów, czterech klerykałów i trzech muzułmanów (ale narodowo Chorwatów) a co do plemiennego pochodzenia, dwu Słowieńców, dwu Serbów i reszta Chorwaci.

Program nowego rządu, przyjętego w całej Jugosławji z radością, a nawet z entuzjazmem, jest prosty i jasny: utrzymać pokój na Bałkanie, i przyjaźń ze sojusznikami, w kraju pracować nad porozumieniem Serbów z Chorwatami i Słowieńcami a przedewszystkiem przywrócić poszanowanie prawa a obalić korupcję i teror. Nowy rząd chce się poważnie zająć losem inwalidów, rewizją pragmatyki urzędniczej, chce dopomóc większym kredytem zubożałemu rolnictwu, rozwinąć przemysł domowy z pomocą banku przemysłowego. „Chcemy — powiedział Davidovicz — pracować nad tem, co jest korzystne dla narodu. Wszystko, czego nie czyniono podług prawa, chcemy usunąć, a wykonywać ściśle ustawy, i zyskać dla nich poszanowanie, jakc dla najwyższej woli narodu".

Pomimo starań Pasicza i radykałów, aby nowemu rządowi utrudnić pracę, większość parlamentarna pójdzie za Davidoviczem. Najbliższa przyszłość okaże, o ile Radicz swoją polityką przyczynił się do obalenia radykalnego rządu; jego podróż do Moskwy i pozorne bratanie się z sowietami, nie może zaćmić jego dotychczasowych zasług i jego rozumnego patrjotyzmu, opartego na gruntownem i wszechstronnem wykształceniu politycznem. Nie ulega wątpliwości, że wróci do kraju i będzie głównym czynnikiem w pracy nad zjednoczeniem Jugosławji na gruncie idei równouprawnienia. Jeżeli tego dokona on i rząd obecny, wejdzie Jugosławja w nową erę życia narodowego, w prawdziwie swobodnem królestwie SHS.

(prz.)

kniętej ogniem niepospolitej siły, pobudkę do czynu i życia twórczego w służbie ojczyzny czerpać będzie wszystko, co młode i żywe w narodzie, wszystko, co ciężko pracuje i w twardym życia znoju wykuwa szczęście zbiorowe.

Gdyby plemię małodusznych Ślazów, systematycznemi ukłóciami starających się poniżyć twórczą siłę Legjonów i ich Wodza, zrozumiało, ile szkody przez to czyni ojczyźnie, niszcząc u podstaw jedną z jej sił odrodzeńczych, możeby zawróciło z drogi obłędnej zawiści.

Nie idzie tu zresztą o człowieka — choć i człowiekowi, którego życie całe było i jest jednym trudem dla Idei, należy się chyba coś od narodu. Idzie tu właśnie o te wartości ducha, o te siły moralne, które przez niego znalazły swą realizację, a bez których nie byłoby życia w ojczyźnie.

W tym głębokim sensie miłość rzeszy legjonowej dla Komendanta, będąca nie biernym kultem, lecz twórczą wiarą i dźwignią życia, znalazła mocny wyraz w wierszu młodego poety z Krakowa (Jerzego Brauna), którego młodzieńczo-orle słowa w plastycznej i porywającej recytacji (artystki teatru im. Słowackiego w Krakowie, p. Heleny Buczyńskiej) w czasie wieczornicy sobotniej przemówiły głębokim tonem spiżowego dzwonu, głoszącego żywą legendę wszystkich serc młodych w Polsce, legendę, której nie zdoła złamać żadna małość, ani żadna zawiść partyjna, bo oto — jak mówi poeta:

Rok w rok uderza młotem, czas wije i zdziera wawrzyny
W mgłę się zasuwa człowiek — idea trwa w budowie,
Lecz żywie wciąż w naszych sercach wielki romantyk Czynu,
Naród go pojął, pokochał i Naczelnikiem zowie
I choć się szarpie boleśnie w niechęci bratniej fali,
Jako, że nikt prorokiem nie będzie między swymi,
Zgłębią myśl jego wieki, co z perspektywy dali
Spojrzą nań, jak na pioniera, co ziścił sen olbrzymi!

Bol. P.

Nagonka ruskich szowinistów na metropolitę Szeptyckiego

„Gazeta Lwowska" donosi o nagonce, jaką zaaranżowano przeciwko metropolicie Szeptyckiemu w ostatnich czasach. Powróciwszy po długiej nieobecności do kraju i rozpatrzywszy się w sytuacji, oświadczył ks. metropolita, że nie tylko **nie chce mieć nic wspólnego z obecną polityką ruską,** lecz zażądał kategorycznie od podwładnego mu duchowieństwa, ażeby dla dobra cerkwi **trzymało się od niej z daleka.**

Decyzja ta wywołała w szowinistycznych obozach ruskich silne wzburzenie, aż wreszcie przeciw metropolicie wystąpił „Hromadskij Holos", organ radykałów ruskich z bardzo niesmacznym artykułem, w którym krytykuje nietylko jego działalność arcypasterską, ale nawet posuwa się do insynuacji, jakoby wszystkie jego fundacje i stypendja, któremi tak hojnie obdarzał naród ruski, były jedynie pokrywką jakiejś frymarki dla osobistych celów materjalnych.

Z tego powodu zauważa „Gazeta Lwowska": „Nie wiemy, jak na to zareagują inne obozy ruskie, skonstatować tylko musimy, że źle musi się dziać w takiem społeczeństwie, które apoteozuje ordynarnych podpalaczy i sabotażników, atakuje zaś tak wybitną — mimo wszystko, co o metropolicie ze stanowiska polskiego powiedziećby można — indywidualność, jaką jest dla społeczeństwa ruskiego ks. metropolita Szeptycki".

Wakacyjne kursa uniwersyteckie w Zakopanem

W dniu 2 sierpnia nastąpiło otwarcie VII Wakacyjnego Kursu Uniw. w Zakopanem. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym zebrali się uczestnicy kursów, profesorowie i zaproszeni goście w pięknej sali „Sokoła" zakopiańskiego, gdzie do obecnych przemówił dr Rowid, kierownik W. K. U. Imieniem Zarządu Gł. Związku przemawiał wiceprezes Związku P. U. S. P. poseł J. Smulikowski, a imieniem powiatowej władzy szkolnej powitał zebranych inspektor szkolny p. W. Urbański. Następnie odbył się wykład inauguracyjny prof. B. Nawroczyńskiego na temat „Pojęcie równości w wychowaniu".

Na pierwszy plan tegorocznego kursu w Zakopanem wysuwa się cykl tatrzański, obejmujący wykłady następujące: Zasady geologji tektonicznej i powstanie Tatr (prof. W. Goetel). Modelowanie gór (prof. L. Sawicki). Ustrój socjalny zbiorowisk roślinności tatrzańskiej (prof. W. Szafer). Życie zwierząt w Tatrach (prof. Niezabitowski). Sztuka ludowa na Podhalu i t. zw. Styl zakopiański (dyr. K. Stryjeński).

Dział II obejmuje wykłady z filozofji i pedagogji: Historja filozofji greckiej (prof. M. Sobieski Współczesne prądy w pedagogice (dr H. Rowid). Zagadnienia psychologji eksperymentalnej (dr B. Gromadzki).

W dziale III humanistycznym wykładają: prof. T. Sinko: Tajemnice arcydzieł Wyspiańskiego; prof. H. Elzenberg: Interpretacja estetyczna utworów poetyckich; prof. J. Dąbrowski: Polska i jej sąsiedzi; prof. K. Nitsch: O rozmaitości i zmienności form językowych. W związku z wykładami cyklu tatrzańskiego odbędą się wycieczki naukowe pod kierownictwem profesorów.

Na tegoroczny kurs zakpiański przybyło nauczycielstwo ze wszystkich niemal województw Rzpltej w liczbie ponad 150 Wykłady wybitnych profesorów ściągają też licznych słuchaczy z poza sfer nauczycielskich.

Zjazd strażacki

Udoskonalenie obrony przeciwpożarowej w państwie, stanowiące troskę samorządu, a spoczywające na barkach straży pożarnych, będzie stanowiło główny temat trzydniowego ogólnopaństwowego zjazdu strażackiego w Warszawie, dnia 15, 16, 17 sierpnia br.

Pierwsze dwa dni tego zjazdu poświęcone zostaną fachowym obradom przybyłych przedstawicieli straży i samorządów, trzeci zaś dzień przeznaczony zostanie na przegląd sił zjednoczonego strażactwa, którego dokona p. prezydent Rzeczypospolitej.

Obrady zjazdu odbywać się będą w gmachu politechniki przez dwa dni, poczem z chwilą przybycia liczniejszego zespołu drużyn z terenów wszystkich województw, nastąpi dnia 17 sierpnia br. po rannem nabożeństwie w katedrze, defilada wszystkich oddziałów przed p. prezydentem i wyższemi władzami rządowemi i wojskowemi.

Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości interesowanych, iż min. kolei żel. zapewniło uczestnikom zjazdu **ulgę w opłacie biletów.** Mianowicie przejazd do Warszawy według taryfy normalnej, powrót ze zniżką 66%, przy okazaniu legitymacji uczestnictwa.

Tajemnicze samobójstwo w gmachu min. spr. wojsk.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 sierpnia. Wczoraj o godzinie 2.30 po południu żona woźnego, zajętego **w III departamencie ministerstwa spraw wojskowych, Błaszczykowa,** zauważyła na korytarzu kręcącego się, **elegancko ubranego, młodego mężczyznę.** W chwili, gdy Błaszczykowa opuściła mieszkanie, **mężczyzna ów wtargnął do środka.** Gdy Błaszczykowa po powrocie ujrzała obcego w mieszkaniu, wszczęła alarm i **spowodowała aresztowanie tajemniczego gościa przez żandarmerję wojskową.** Władze wojskowe nie mają jednak prawa przeprowadzać dochodzenia w sprawach cywilnych, przeto **odstawiono młodego człowieka do ekspozytury policyjnej, gdzie wylegitymował się, jako Michał Burgieł, student III kursu wyższej szkoły handlowej w Warszawie.**

W chwili, kiedy policjant eskortował aresztowanego do komisarjatu, **rozległ się nagle strzał i Burgieł padł martwy na ziemię. Tajemnicze to samobójstwo poruszyło opinję publiczną.**

Zaznaczyć należy, że, według zeznań Błaszczykowej i innych świadków, Burgieła widziano już kilkakrotnie kręcącego się w pobliżu mieszkań, zajętych przez służbę ministerstwa wojskowego i zaglądającego do wnętrza przez dziurkę od klucza. Istnieje przypuszczenie, że **samobójca miał na celu dostanie się do mieszkania, celem zdobycia znajdujących się tam kluczy od biura III departamentu ministerstwa spraw wojskowych.** W krytycznym czasie zauważono również dwóch młodych ludzi, oczekujących przed gmachem ministerstwa na Burgieła.

Przy tej sposobności podkreślić należy że **dostęp do ministerstwa spraw wojskowych w nowo wybudowanym gmachu jest niezwykle łatwy.** Po korytarzach błąkają się ludzie, którzy zgłaszają się, jako interesenci i swobodnie błądzą po całym gmachu. Spodziewać się należy, że **dostęp będzie obecnie utrudniony,** tak, jak to się dzieje we wszystkich państwach.

KRONIKA

Kraków, 14 sierpnia.

(s) **MATKA BOSKA ZIELNA.** Jutro przypada uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, ze wszystkich świąt ku czci Bogarodzicy najdawniejsze, bo sięgające pierwszych wieków chrześcijaństwa i zawsze solennie obchodzone. Z tym obchodem kościelnym, który dawniej nosił rozmaite nazwy, jak Śmierci, Odpocznienia, Zaśnięcia i wreszcie Wniebowzięcia, łączy się w Polsce starodawny zwyczaj święcenia ziół polnych, które dziewczęta wiejskie przynoszą do świątyni, aby je kapłan poświęcił. Jestto więc po oktawie Bożego Ciała drugi dzień w roku, przeznaczony do święcenia ziół i kwiatów polnych.

W Krakowskiem niesie się w ten dzień do kościoła 12 roślin: włoski Najśw. Panny, obieżyświat (żółto kwitnący), trojeć, żabie skrzeki, boże drzewko, rutę, lubczyk, leszczynę, żyto, konopie, len i miętę.

Zioła w dniu tym poświęcone można widzieć niemal w każdej chacie, wetknięte za siostrzan czyli tram. Wedle staropolskiego obyczaju, zmarłemu d otrumny podkładają garstkę tych ziół pod głowę.

W innych stronach oprócz ziół polnych, wśród których bywa zawsze i bylica, zanosi lud do poświęcenia w kościele różne zboża, a mianowicie: len, proso, makówki, żyto, pszenicę, jęczmień i owies, każdego choć po kilka kłosków. Z tych to kłosów błogosławionych przed ołtarzem, wykruszają potem ziarno do pierwszego siewu na zagonie.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY" z powodu przypadającego jutro święta Wniebowzięcia N. Marji Panny, wyjdzie w sobotę po poł. o zwykłej porze.

KONFISKATA „N. REFORMY". Wczoraj skonfiskowała prokuratura państwa Nr. 185 „N. Reformy" za ustęp artykułu kronikarskiego pt. „Aresztowanie adwokata krakowskiego", zaczynający się od słów „Śledztwo w sprawie aresztowanego" do słów „wobec tego stanu rzeczy".

Z tego powodu wydaliśmy drugi nakład dziennika z wypuszczeniem inkryminowanego ustępu.

PREMJER GRABSKI W PRZEJEŹDZIE PRZEZ KRAKÓW. Prezes Rady ministrów Grabski w towarzystwie małżonki i córki w drodze powrotnej do Warszawy zatrzymał się wczoraj 13 bm. w południe w Krakowie. W wagonie salonowym przyjął kierownika województwa p. Zawadzkiego. Po posiłku w restauracji Starego Teatru udał się samochodem w stronę Ojcowa.

PROFESORZY SZKÓL ŚREDNICH WSZYSTKICH PAŃSTW EUROPEJSKICH W KRAKOWIE. W dniu 31 bm. przybywają do Krakowa z Warszawy delegaci profesorów szkół średnich z całej Europy w liczbie 100 osób. Gości podejmować będzie miasto.

(s) **ORGJA DROŻYZNY W KRAKOWIE.** Od kilku dni słyszy się zewsząd skargi i narzekania na wzrastającą drożyznę z każdym dniem. Istotnie w ciągu ostatnich dni ceny artykułów spożywczych niepomiernie skoczyły w górę. W śrubowaniu cen przodują nasi restauratorzy, rzeźnicy, masarze i piekarze, którzy bezkarnie podwyższają sobie z dnia na dzień ceny.

W ubiegłą sobotę komisja cennikowa podwyższyła ceny rzeźnikom i masarzom. dziś znowu zjawili się w prezydjum miasta piekarze, żądając podwyżki cen pieczywa.

Czem kierują się nasi żywiciele, dybiąc na zwyżkę cen, pozostanie ich tajemnicą; faktem jednak jest, że bydło na targach tanieje, cena zboża i mąki ustabilizowała się, a drożyzna poczyna uderzać powrotną falą. Rzeczą komisarza rządu jest zbadać te anormalne stosunki i poczynić kroki celem położenia kresu niczem nieuzasadnionemu wyzyskowi.

(s) **WIELKA WYCIECZKA URZĘDNIKOW KOMUNALNYCH Z KATOWIC.** Na dzień 16 i 17 bm. zapowiedziany jest przyjazd wycieczki urzędników komunalnych z Katowic z prezydentem m. Katowic dr Górnikiem na czele. W wycieczce bierze udział cały szereg radców miejskich oraz urzędników komunalnych w liczbie około 160 osób. Wycieczką zajmie się w Krakowie Tow. urzędników magistrackich pod kierownictwem radcy magistratu Kubalskiego.

(s) **OFIARA WISŁY.** Wczoraj po południu w czasie kąpieli na Wiśle koło Pychowic utonął Rudolf Baumgaertner, lat 21 liczący. Wszelka pomoc w kierunku wyratowania tonącego była bezskuteczna.

(s) **TAJEMNICZE WYDALENIE SIĘ STARCA Z DOMU.** Dnia 13 bm. wydalił się ze swego domu Jakób Powojewski, lat 63 liczący i dotychczas nie powrócił. Według opowiadań domowników Powojewski dostał rozstroju nerwowego po stracie swej córki.

Z kraju i ze świata

STANOWISKO RADCY LEGACYJN. PRZY KWIRYNALE NIE BĘDZIE OBSADZONE. W kołach zbliżonych do M. S. Z. twierdzą, że stanowisko radcy poselstwa polskiego przy Kwirynale opróżnione z powodu powołania radcy Loreta na stanowisko posła w Atenach, nie zostanie na razie obsadzone.

OSTRE PRZEPISY AUTOMOBILOWE. W Warszawie wydano nowe przepisy ograniczające szybkość samochodów w mieście. Za nieprzestrzeganie przepisów grozi kara 500 zł lub dwa miesiące aresztu.

CENY CUKRU W WARSZAWIE z dniem dzisiejszym zostały podniesione w następujący sposób: 1 kg kryształu z 1 zł 5 gr na 1 zł 6 gr, kostka z 1'18 na 1'20 zł.

ZREDUKOWANY KOLEJARZ DOSTAŁ OBŁĄKANIA. Dzisiejszy „Ekspress Poranny" przynosi wiadomość o tragicznym wypadku niejakiego Kozłowskiego Franciszka, zredukowanego pracownika kolei państw. Z powodu utraty pracy dostał wczoraj Kozłowski napadu szału i o g. 8 wieczorem wydostał się na parapet okna w swem mieszkaniu położonem na 4 piętrze w domu przy ul. Tarczyńskiej. Dopiero przy pomocy policji i straży ogniowej zdołano go podstępem ściągnąć z okna.

NAPADY BANDYCKIE NA ULICACH WARSZAWY. Onegdaj w południe przy ul. Puławskiej w Warszawie na przechodzącego syna właściciela wielkiej kwiaciarni Bursiaka, napadło 5 uzbrojonych w noże opryszków z okrzykiem: „Twoja godzina już wybiła". Bursiak nie stracił jednak przytomności, przesadził przez płot i rów, wskoczył na przejeżdżającą bryczkę swego sąsiada, zaciął konia i odjechał. Po południu kiedy Bursiak wychodził z domu przy ul. Bukowieckiej, spostrzegł dwóch czyhających na niego opryszków. Bandyci zobaczywszy Bursiaka rzucili się na niego z nożami sprężynowemi, a wówczas Bursiak w obronie własnej wydobył rewolwer i strzeliwszy kilkakrotnie położył trupem jednego z napastników, znanego policji i wielokrotnie karanego złodzieja Romana Ufnalewskiego, lat 24. Przechodnie sądząc, że napastnikiem jest Bursiak, chcieli go zlynchować, czemu jednak przeszkodziła policja. Bursiak jest solą w oku dla opryszków mokotowskich, gdyż przyłapał on cały szereg złodziei na kradzieży desek z parkanu i kwiatów i oddał ich w ręce policji.

NAPAD BANDY BOLSZEWICKIEJ. Dzienniki rumuńskie donoszą, że rosyjska banda terorystyczna przekroczyła Dniestr, chcąc splądrować rumuńską wieś Saba. Żołnierze rumuńscy odpędzili bandytów, którzy uciekli za granicę, pozostawiając broń i amunicję.

WYROK KARY ŚMIERCI. Z Łodzi donoszą: Przed sądem doraźnym stanął St. Piątkowski, notowany kilkakrotnie przestępca, schwytany w dniu 30 lipca. W chwili aresztowania Piątkowski ranił wystrzałem aresztującego go przedstawiciela policji. Rozprawie przewodniczył sędzia Korwin-Koraszkiewicz. Sąd skazał Piątkowskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie.

UJĘCIE MORDERCY ŚP. MENCLA. Z Kałusza donoszą, że władzom bezpieczeństwa udało się schwytać jednego ze sprawców napadu na dwór w Medyni i zamordowania śp. Tadeusza Mencla. Jest to stelmach zamordowanego. Drugiego sprawcy jeszcze nie schwytano, lecz wobec ujęcia głównego, jak się zdaje, sprawcy morderczego napadu, schwytanie jego nie będzie już przedstawiało trudności.

JORDANOW, 15 sierpnia. (Wystawa prac kursu szewskiego) W czasie od 7 lipca do 17 sierpnia br. urządzony został w Jordanowie przez krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu we Lwowie sześciotygodniowy majsterski kurs szewski, na który przyjętych zostało 19 miejscowych szewców. Na zakończenie kursu urządzona zostanie wystawa prac uczestników, która będzie otwartą w niedzielę 17 bm. od godz. 9 rano do godz. 1 po południu w budynku szkoły powszechnej na 1. piętrze. Wstęp wolny.

TABLICA PAMIĄTKOWA DLA ZAMENHOFA W Wiedniu odbyło się w obecności kongresu esperantystycznego odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci dra Zamenhofa na froncie hotelu Hammerand. Przy odsłonięciu przemawiał profesor dr Bujwid z Krakowa. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu esperanckiego. Tablica marmurowa ma następujący napis: „Dr. Łazarz Ludwik Zamenhof, 1859—1917, któremu ludzkość zawdzięcza wynalezienie języka pomocniczego Esperanto, mieszkał w tym domu w latach 1886 i 1897". W uroczystości brały udział wdowa i córka dra Zamenhofa.

KONCERT POLAKA W MARIENBADZIE. — Dnia 17 bm. odbędzie się w Domu zdrojowym w Marienbadzie koncert śpiewacki Władysława Turzańskiego, znanego tenora z udziałem p. V. Schiffnera, znanego harfisty. W programie są pierwszorzędne arje Masseneta, Paderewskiego, Moniuszki, Saint-Saensa, Dvoraka, Rachmaninowa, Wolfa Giordana itd.

POLSKA WYCIECZKA AUTOMOBILOWA. — Przemysłowiec p. E. Bieliński organizuje 5-osobową wycieczkę automobilową przez Polskę, Niemcy, Belgję, Francję, Szwajcarję, Włochy, Jugosławję, Bułgarję i Grecję do Konstantynopola na wystawę polską. Z Konstantynopola droga powrotna idzie przez Turcję, Palestynę, Egipt, Tripolis, Tunis, Alger, Maroko, Gibraltar, Hiszpanję, Francję, Niemcy do Polski.

KONIEC UPAŁÓW W AMERYCE. Z Nowego Jorku donoszą, że fala ogromnych upałów przeszła, kończąc się wielką burzą. Jeszcze w ostatnim dniu zmarły 4 osoby od porażenia. Orkan jaki przeszedł z zachodniej części Stanów, wyrządził wielkie szkody w zbiorach, przedewszystkiem w stanie Jowa.

Z krakowskich teatrów

OPERA LWOWSKA W TEATRZE SŁOWACKIEGO. „Faust", „Tosca", „Żydówka", „Lakme", „Rycerskość wieśniacza" i „Warszawianka", oto ostatnio opery, jakie odegrają artyści lwowscy w Krakowie. Dziś, tj. we czwartek 14 bm. „Faust" z gościnnym występem Adama Didura oraz Liljaną Zamorską, J. Stępniowskim i Dolnickim. W piątek 15 bm. daną będzie tylko raz głośna opera Pucciniego „Tosca" z Adamem Didurem, Liljaną Zamorską i Franciszkiem Bedlewiczem, świetnym tenorem opery lwowskiej. W sobotę 16 bm. „Żydówka". W operze tej wystąpi po raz ostatni Ignacy Mann. W niedzielę dwa ostatnie przedstawienia opery lwowskiej, a to po południu po cenach zniżonych melodyjna i barwna opera Delibesa „Lakme", która w Krakowie zdobyła sobie wyjątkowe powodzenie, czego dowodem jest zawsze szczelnie zapełniany teatr. Wieczorem na ostatnie przedstawienie opery daną będzie jako premjera melodyjna opera A. Stadlera „Warszawianka" do słów Wyspiańskiego.

OPERETKA W TEATRZE „BAGATELA". Dziś po raz ostatni „Księżniczka Olala" i „Flirt" w wykonaniu znakomitej primadonny Elny Gistaedt, fenomenalnych tancerzy Niny Pawliszczewej i Feliksa Parnella oraz tenora teatru „Nowości" p. Kazimierza Dembowskiego. Jutro wieczorem premjera, która nosić będzie godło „Bajadery", albowiem przeważającą częścią tego nowego programu będą całe sceny z „Bajadery", tej królowej operetek; pp. Parnellowie wystąpią tym razem z 4 nowemi kreacjami, jak „Taniec miłości", „Angielski matelot" oraz z dwoma największemi szlagierami, któremi będą „Tańce hinduskie" z „Bajadery" i „Java excentrique", tańczona z powodzeniem we „Frasquicie".

W piątek 15 i w niedzielę 17 sierpnia o godz. 4 po poł. odbędą się dwa popołudniowe przedstawienia po cenach zniżonych, na których powtórzona będzie poniedziałkowa premjera „Księżniczka Olala" i „Flirt".

W poniedziałek 18 sierpnia odbędzie się w „Bagateli" pierwszy występ artystów teatru „Qui pro quo" w Warszawie w osobach pp. Lody Rogińskiej, Alicji Reńskiej, Walerego Jastrzębca, Eugenjusza Koszutskiego, Ludwika Latajner Lawińskiego, Marjana Rentgena i Marka Windheima, którzy wystąpią z całym szeregiem najaktualniejszych nowości śpiewanych, granych i tańczonych obecnie w Paryżu i Warszawie. Największą atrakcją tej premjery będą „Cienie czarodziejskie", które stanowią clou teatrów paryskich. Cienie obserwować można jedynie przez okulary dwukolorowe, wydawane łącznie z biletami wstępu przy kasie.

IZA KOZŁOWSKA W TARNOWIE wystąpi dwa razy: w sobotę 16 bm. w „Strażniku cnoty" i niedzielę 17 bm. Zespół tworzą artyści krakowscy z Dante-Baranowskim na czele. Występy obudziły w mieście duże zainteresowanie, a wiadomość, że znakomita artystka opuszcza scenę krakowską, serdeczny żal.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 14 bm.: „Faust".
Piątek, 15 bm.: „Tosca".
Sobota, 16 bm.: „Żydówka".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 14 bm.: „Księżniczka Olala".
Piątek, 15 bm. po poł.: „Księżniczka Olala"; wieczorem „Bajadera".
Sobota, 16 bm.: „Bajadera".
Niedziela, 17 bm. po poł.: „Księżniczka Olala" wieczorem: „Bajadera".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Dziennik kobiety kochającej", dramat erotyczny w 6 aktach.
WANDA: „Kiedy kobieta milczeć nie może" dramat w 6 aktach.
SZTUKA: „Władca świata", wielki dramat.
WARSZAWA: „Panna mężatka", dramat w aktach.
REDUTA: „Dalsze przygody Judexa", 12 aktów 2 serje razem.

Ze sportu

CRACOVIA—SPARTA. Dwukrotne spotkanie Cracovii z jedną z bezwzględnie w Europie środkowej najlepszych drużyn footballowych będzie pierwszorzędną atrakcją sportową dla publiczności krakowskiej. Pierwsze spotkanie nastąpi w piątek 15 bm., drugie w niedzielę 17 bm.

BIEG SOSNOWIEC—KATOWICE. Redakcja „Gazety Ludowej" w Katowicach przystąpiła do organizacji wielkiego biegu międzymiastowego Sosnowiec—Katowice. Trasa biegu wynosi przeszło 16 klm. Do zawodów będą mogli stawać wszyscy sportowcy obywatele polscy.

WYŚCIGI KRAKOWSKIEGO KLUBU CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW odbyły się w niedzielę 10 bm. na szosie mogilańskiej przy pięknej pogodzie i licznym udziale zawodników i dały następujące wyniki:

Bieg nowicjuszy 6 km. Startowało 12. 1) Biernat (KKCM) 12 min. 35; 2) Barzycki (Cracovia) 12'36; 3) Stafiej (Resowia) 12'37; 4) Wetstein (Makkabi) 12'38.

Bieg o nagrodę wędrowną p. L. Aksamana i o mistrzostwo K. K. C. M. 30 klm.; startowało 7. 1) Wroński (Cracovia) 67 min. 50; 2) Michałek (junior Cracovia) 69'52; 3) Barłog (Resowia) 74'15 Mistrz Polski Hoechsman z biegu się wycofał z powodu kurczów żołądka. Ponieważ zawodnicy tego biegu nie osiągnęli normy przepisanej regulaminem (1 g. 2 min.) sędziowie nie przyznali im nagrody wędrownej, ani tytułu mistrza K. K. C. i M. na 1924 r.

Bieg pań 4 klm. 1) Infeldówna (Makkabi) 12 min. 15; 2) Tuszyńska 15'15; 3) Wrońska (KKCM) 15'45.

Bieg gości 6 klm. Startowało 5. 1) Wetstein (Makkabi) 13'10; 2) Stafiej (Resowia) 13'14; 3) Barłog (Resowia).

Bieg ogólny 10 klm. Startowało 5. 1) Biernat (KKCM) 23'10; 2) Barzycki 23'15; 3) Grzybczyk (KKCM) 23'18.

WARSZAWSKI DŁUGODYSTANSOWY WYŚCIG PŁYWACKI na przestrzeni 9 klm. odbył się staraniem wojskowego Klubu wioślarskiego w niedzielę 10 bm. w Warszawie. Do startu stanęło 52 zawodników, bieg zaś ukończyło 41. Niespodziankę sportową stanowi zwycięstwo zupełnie nieznanego pływaka p. Józefa Wiśniewskiego w doskonałym czasie 59 minut. za nim o pół długości znany w Warszawie Wawrzyniec Trat, trzeci o 5 m. inż. Leonard Seweryński. Jedyna płynąca kobieta p. A. Tratowa zajęła 22 miejsce.

Rząd zabezpieczył prawa robotników górnośląskich

I poczynił potrzebne koncesje dla przemysłowców

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 sierpnia. Dzisiejszy „Robotnik" zamieszcza wyjaśnienia zastępcy głównego inspektora pracy w ministerstwie pracy p. Ulanowskiego w sprawie rokowań na G. Śląsku.

Zaznaczywszy na wstępie, że mimo zabiegów przemysłowców **rząd obronił swe stanowisko co do konieczności utrzymania 8-godzinnego dnia pracy w górnictwie,** oświadczył p. Ulanowski, że z drugiej strony **rząd przyrzekł przemysłowcom pewne koncesje.**

Przedewszystkiem **rząd zniósł 5 procentowy podatek od węgla, a następnie przyrzekł przychylne rozpatrzenie całego szeregu postulatów wysuwanych przez właścicieli kopalń, jak np. zmniejszenia podatku obrotowego od wywożonego węgla, obniżenie taryf kolejowych oraz ewentualne przyjęcie gwarancji rządowej dla pożyczek zagranicznych.**

W sprawie obniżenia płac w górnictwie, to rząd będzie je popierał o tyle, **o ile obniżka nie przenosi 10 procent płac czerwcowych.**

Koniec strajku w b. tygodniu?

Warszawa, 14 sierpnia. Wczoraj powrócił z Górnego Śląska minister Darowski, oraz naczelnicy wydziałów Ulanowski i Cybulski. Ulanowski w wywiadzie z współpracownikiem „Robotnika" oświadczył, że **pokojowe rozstrzygnięcie strajku oczekiwane jest jeszcze w ciągu b. tygodnia.** Przebieg strajku **jest spokojny.** Roboty niezbędne dokonywują robotnicy, delegowani ze Związków zawodowych. Rząd oświadczył Związkom, że **nie chce zmniejszyć ich powagi,** licząc na lojalność ich stanowiska do państwa.

Komuniści, po zaaresztowaniu grupy XXI, siedzą cicho. Nieobecności ich należy przypisać, że strajk ma przebieg spokojny.

Traktat handlowy polsko-duński

Warszawa, 14 sierpnia. PAT. W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych odbyła się **wymiana dokumentów, ratyfikujących traktaty handlowe: polsko-duński i polsko-islandzki,** podpisanych w Warszawie dnia 22 marca b. r. Wymiany dokonali: **ze strony polskiej A. Skrzyński,** minister spraw zagranicznych, ze **strony duńskiej i islandzkiej Nils Peter Arnstaedt,** poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. Umowa powyższa, która **obejmuje również i terytorjum wolnego miasta Gdańska,** wchodzi w życie z dniem 28 sierpnia 1924 roku.

Straszna dola emigrantów polskich na Kubie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 sierpnia. „Kurjer Polski" ogłasza dziś **przerażający list jednego z emigrantów polskich, przebywających w Havannie na Kubie.** List ten stwierdza, że w Havannie **znajduje się kilka tysięcy emigrantów polskich,** którzy przybyli tam, **zwabieni namową agentów różnych Towarzystw okrętowych,** aby udać się następnie do Stanów Zjednoczonych. Obecnie **obdarci i głodni błąkają się po mieście w poszukiwaniu pracy,** uzyskanie której jest dla nich niemożliwością. **Nie mogą również dostać wizy** na wjazd do Stanów Zjednoczonych.

Emigranci pozbawieni są zupełnie jakiejkolwiek opieki, gdyż konsulatu polskiego w Havannie niema, a konsul rumuński, który dotychczas opiekował się emigrantami polskimi, został zawieszony w urzędowaniu za oszustwa i wyzyskiwanie tych najnieszczęśliwszych.

List podnosi wkońcu, że **nad emigrantami innych narodów rozwinęły opiekę ich konsulaty państwowe i organizacje społeczne. Emigrantami żydowskimi opiekuje się w szerokiej mierze organizacja „Hilas", jedynie polscy wychodźcy pozbawieni są jakiejkolwiek pomocy.**

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Bank Polski może udzielać pożyczek** na zastaw papierów w ograniczonym zakresie, zależnym od wysokości sum, zgromadzonych na prywatnych rachunkach żyrowych.

— **Wywóz nierogacizny** z Małopolski wynosił w ubiegłym tygodniu 7500 sztuk.

— **Obecna oficjalna stopa procentowa austrjacka,** tj. 15%, jest najwyższą oficjalną stopą procentową w Europie.

— **Po ukończeniu czesko-francuskich pertraktacyj** w sprawie układu handlowego Czechosłowacja finalizuje analogiczny układ z Austrją, oraz wznowiła rokowania handlowe z Węgrami i Jugosławją.

— **Nowy traktat francusko-austrjacki** konstruowany nie na zasadzie największego uprzywilejowania, lecz na podstawie francuskiego systemu protekcjonistycznego, polegającego na taryfach minimalnych i taryfie ogólnej, do której to ostatniej należą Polska i Austrja, zawarto przed dwoma dniami.

— **Bankierzy amerykańscy w szybkiem tempie opracowują szczegóły pożyczki,** jaka ma być udzielona Niemcom. Powodem tego, iż publiczność amerykańska pod wpływem konferencji londyńskiej okazuje wielką chęć zakupna tej pożyczki.

— **Bilans handlowy czechosłowacki za miesiąc czerwiec** wykazuje nadwyżkę wywozu 97 miljonów koron wobec 24'3 miljonów w maju.

— **Przesilenie gospodarcze na Węgrzech jest** wprost katastrofą. Od początku roku 1924 zlikwidowano 8000 firm. Panuje kolosalna drożyzna, liczba bezrobotnych przekroczyła 50.000.

— **Rada państwa w Niemczech** uchwaliła przywrócenie ceł agrarnych w pierwotnej wysokości od zboża, kartofli, owiec i świń.

— **Zapowiedziana podwyżka taryfy osobowej na niemieckich kolejach państwowych** wynosi w I. i II. klasie 40%, w III. i IV klasie 60%.

Kronika ekonomiczna

KREDYT CZESKI NA BUDOWĘ CUKROWNI W POLSCE. Z kół przemysłu cukrowniczego informują, iż trzy nowo budujące się w Polsce fabryki cukru otrzymały od przemysłowców czeskich długoterminowy kredyt na dostawę maszyn cukrowniczych z Czech. Fabrykanci czescy udzielili kredytu w tej formie, iż spłacany on będzie przez dostawę cukru do Czech.

Z rynków towarowych

W branży żelaznej panuje nadal zastój. Handel hurtowny wyrobami stalowemi odbywa się przeważnie na weksle, jednak fabrykanci niemieccy w Solingen przestali udzielać kredytu. W dziale obuwia obroty trochę więcej ożywione, jakkolwiek konkurencja, zwłaszcza wiedeńska, znaczna, i obuwie wiedeńskie kalkuluje się znacznie taniej. No wyroby gumowe, ceratę i linoleum żądają gotówki, natomiast ceraty można otrzymać na weksel W dziale wyrobów pończoszniczych obroty słabe. Wyrobów tjulowych sprzedano trochę więcej, niż w poprzednim tygodniu. W Kaliszu **uruchomiono kilka fabryk, dotąd nieczynnych.**

Handlem szmatami zajmuje się w Polsce około 1.000 kupców, którzy wywożą co miesiąc za granicę około 500 wagnów tego towaru. Wywóz zaczął się dopiero pół roku temu. Za granicą bowiem gałgany są dwa razy droższe, niż u nas. Płacą obecnie za grube i włóczkowe 1.3 dolara, sukienne i kamgarnowe 0.55, amerykańskie 1.9, wojskowe 0.68, szewiotowe wełniane 0.3, czarnej podszewki 2 zł., kolorowe, grubsze 0.65 dolara. Cło od wagonu wynosi 150 złotych.

Mydełka kosztują obecnie: tuzin krajowych od 27 do 7.5 zł., zagranicznych: 13.2—14.4. Puder 12.6, perfumy 6, woda kolońska za 30 gr. 5 złotych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

14 sierpnia 1924 r.	W złotych — Transakcje: dziś	12 VIII
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·65 0·62	0·72—0·75
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·9[illegible]—1·00
„ Małopolski	0·[illegible]8	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·25 0·23	0·27
Powsz. Bank kred. I—V	0·14—0·12	0·15—0·18
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	8·50
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·63—0·62	0·69—0·75
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Głob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	0·24—0·25
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	[illegible]—15·50	17·50—18·00
Cegielski I—IX	1·05 1·00	1·32—1·[illegible]7
Parowozy I—III	0·80—0·6[illegible]	0·80—0·90
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	1·32—1·25	1·38—1·60
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	27·10—26·75	30·00—31·00
Siersza I—IV	8·25—8·00	9·00—9·50
Tepege I—IV	4·50—4·25	4·90—5·10
Gazy ziemne I—II	—	
Polska Nafta I—III	0·65—0·57	0·84—0·87
Pokucie I	0·65	0·75
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	1·30—1·50	—
Syndykat koszyk. I—III	—	0·15—0·17
Tłuszcze Trzebinia I—II	12·[illegible]0 10·50	11·[illegible]0
Krakus I—VI	1·30—1·15	1·53—1·65
Chodorów I—V	9·00—8·50	9·5[illegible]—9·8[illegible]
Ćmielów I—II	1·00—0·93	1·40—1·50
Elektrow. Siersza I—IV	0·35—0·28	0·38—0·40
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	1·10—0·95	1·10—1·75
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	1·60 1·50	1·75 2·00
Chybie	13·50—13·00	14·00—14·75
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	—	—

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 14 sierpnia.

Dolar	—
N. Jork	5·21½—5·18½
Londyn	23·90—23·80
Zurych (za 100)	98·55
Praga (za 100)	15·43½—15·45
Wiedeń (za 100.000)	7·35½
Paryż (za 100)	29·25—29·00

Tragiczny koniec bandytów pod Spałą

Jak w fantastycznym filmie — Policja pertraktuje z bandytami — Pisanie pamiętnika pod lufami karabinów — Dwa trupy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 sierpnia. Dzisiejszy „Kurjer Poranny" przynosi **sensacyjne szczegóły oblężenia i ujęcia bandytów pod Spałą, które przedstawiają się, jak sceny z jakiegoś fantastycznego scenarjusza kinowego.**

Policja dowiedziała się, że bandyci znajdują się we wsi **Zeszyta w starostwie rawskiem, skąd pochodzi Pawłowski, gdzie niektórzy miejscowi mieszkańcy pomagają mu w ukrywaniu się przed okiem władz.** Policja zarządziła wobec tego obserwację 12 podejrzanych mieszkańców; dowiedziano się też wkrótce, że **bandyci ukrywają się u mieszkańca tej wsi, Macieja Sochy.**

Zarządzono obławę, lecz bandytów **nie znaleziono. Zaczęto się sprytnie wypytywać synka gospodarza, który wygadał się, że bandyci przebywają u niejakiego Kołodziejczyka z tejsamej wsi.** Otoczono więc domostwo Kołodziejczyka, lecz bandytów również nie zastano. W pewnej chwili **posłyszano podejrzane szmery w stodole.** Wówczas dowodzący obławą, komisarz Nowak, **otoczył stodołę tyraljerą,** poczem po oświetleniu lampkami otwartych drzwi stodoły podszedł i zawołał: „Wychodźcie z rękami do góry! Jesteście otoczeni". **W odpowiedzi na to posypały się strzały.**

Wtedy komisarz cofnął się i udał się celem sprowadzenia dalszych sił, oraz amunicji. — Wkrótce na miejscu **zjawił się starosta rawski,** który przywiózł 300 naboi, oraz **karabin maszynowy.** W ciągu całego tego czasu **bandyci ostrzeliwali policję,** która jednakowoż nie odpowiadała aż od czasu nadejścia posiłków. Bandytów wzywano kilkakrotnie do poddania, lecz **odpowiadali przekleństwami.**

Dopiero około godziny 2 w nocy **po otwarciu ognia z kulomiotu bandyci rozpoczęli pertraktacje.** Po chwili **wyszedł ze stodoły Pawłowski z rękami do góry,** który oświadczył, że jest bez broni. **Na rozkaz policji Pawłowski położył się na ziemi i, leżąc, odpowiedział, że towarzyszem jego jest Tadeusz Surowy, również zbieg z więzienia w Przemyślu,** który posiada jeszcze rewolwer z 20 nabojami, oraz nabity karabin. **Pawłowskiego skuto i odprowadzono.**

Wkrótce potem zameldował jeden z eskortujących policjantów, że **bandyta w drodze rzucił się do ucieczki, a gdy mimo wezwań nie chciał się zatrzymać został kilku strzałami zabity.**

Tymczasem **drugi bandyta poprosił aby dano mu papier, gdyż chce napisać swe zeznanie i podać motywy, jakie go skłoniły do takiego życia,** przyczem jako warunek postawił, że **wyjdzie z rewolwerem.** Po dłuższej naradzie **policja zgodziła się na tę propozycję.** Było już rano, kiedy wyniesiono przed stodołę stolik i krzesło. Wówczas bandyta wyszedł i obejrzawszy się dookoła, rzekł: **„Eh, iluż was wyszło na mnie jednego".** Następnie usiadł, położył obok siebie rewolwer i zaczął pisać.

Kiedy skończył arkusz, odrzucił go od siebie. **Dopiero po napisaniu siedmiu arkuszy — położył podpis i powiedział, że skończył i wziął** rewolwer do ręki. W tej chwili rozległa się komenda: „Gotuj broń!" i jeszcze raz wezwano go do poddania się.

Surowy zerwał się, pobladł, zaczął się trząść i szlochać. Chwilę chwiał się na nogach, wreszcie **machnąwszy ręką strzelił sobie w piersi i trafiony w serce padł trupem na miejscu.** Jak stwierdzono, **była to jego ostatnia kula.**

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 14 sierpnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	10·7[illegible]—10·05
Bank Zw. Sp. Zar.	7·05
Cegielski	1·10—1·00
Parowozy	0·6[illegible]—0·70
Starachowice	4·40—4·8[illegible]
Zieleniewski	16·00—16·25
Żyrardów	—
Haberbusch	7·05—7·95
Nafta Polska	—
Spirytus	2·75—2·90
Chodorów	8·[illegible]0—8·25
Ćmielów	1·00
Nobel	2·70—2·75
Ursus	4·05—4·00
Bank Przem. Lwów	0·67—0·66

Kraków, 14 sierpnia.

Po zbyt gwałtownej haussie efektów następuje z reguły reakcja, więc nietrudno było przewidzieć że w dniu dzisiejszym, wyprzedzającym prócz tego 3 dni wolne od zebrań giełdowych, przyjdzie do załamania się zbyt wybujałych kursów wtorkowych. Od samego początku zebrania panował też w związku ze słabą tendencją dla papierów w Warszawie, nastrój wybitnie zniżkowy i wszystkie gatunki, z wyjątkiem Struga, poniosły w niewielkich zresztą obrotach większe straty kursowe.

W dewizach ruch mały, przy tendencji słabszej.

Również i na pogiełdziu obroty małe, przy tendencji zniżkowej. Jaworzno drobne 33—34, Jaworzno grube 29, Len 1'10—1'05, Lokomotywy 1'1'05, Nafta Krosno 0'55, Węglówki 0'05—0'06.

Giełda zurychska

Zurych, 14 sierpnia. Otwarcie giełdy. Holandja 207'10, Nowy Jork 530 1/3, Londyn 24'05, Budapeszt 0'0070, Bukareszt 2'40, Belgrad 6'60, Sofja 3'74 3/4.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ruch nacjonalistyczny w Egipcie

Z Londynu donoszą:

Garnizon angielski w Sudanie otrzymał posiłki, złożone z wojsk angielskich z Egiptu. **Ruch powstańczy wśród wojska egipskiego powoli wygasa.** Miarodajne koła polityczne wyrażają obawę z powodu gromadzenia się czysto egipskich **oddziałów wojskowych między Kairem a Aleksandrją** na linji kolejowej, która to linją, w razie, gdyby sytuacja miała się stać krytyczną, byłyby przewiezione wojska angielskie z Malty, Gibraltaru i Palestyny.

W londyńskich kołach wskazują na to, że w chwili wyjazdu z Egiptu Zagluba paszy, który udał się na kurację do Francji, **wzmógł się nacjonalistyczny ruch w Egipcie,** którego celem ma być **stworzenie faktu dokonanego** przed rozpoczęciem się rokowań angielsko-egipskich.

Kto usiłował dokonać przewrotu komunistycznego w Estonji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 sierpnia. Z Helsinforsu donoszą **dalsze szczegóły planowanego zamachu komunistycznego w Estonji,** który miał nastąpić 21 sierpnia. Całą akcją organizacyjną przewrotu kierował komitet, na którego czele stali: **Gerta Rein, Rupja, Ranko,** wydalony za oszustwa z armji estońskiej, szef policji, Hold i nieznany bliżej Sompem. Komitet nosił nazwę **„Organizacji ocalenia państwa".** Po dokonaniu przewrotu mieli spiskowcy **zamknąć w więzieniu kierujące osobistości i obwołać w Estonji republikę rad.** Po aresztowaniu spiskowców, prowadzone jest śledztwo, **w jakim stosunku pozostawał komitet rewolucyjny do misji sowieckiej w Rewlu.**

Rosja przemyca materjał wojenny do Bułgarji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Sofja, 14 sierpnia. PAT. Z początkiem bieżącego miesiąca władze bułgarskie dowiedziały się, że między 8 a 15 b. m. **znaczne zapasy pochodzącej z Rosji broni i amunicji mają być wyładowane na bułgarskiem wybrzeżu morza Czarnego,** jak również w Rumunji u ujścia Dunaju. W związku z tą wiadomością został zorganizowany baczny nadzór nad wybrzeżem. Wczoraj patrol wojskowy znalazł koło Burgas, w miejscu odosobnionem. **20 skrzyń z rewolwerami i 10 skrzyń granatów, oraz 10 skrzyń nabojów karabinowych.** Cały ten materjał wojskowy **był fabrykacji rosyjskiej.** — Wdrożono energiczne śledztwo, celem wykrycia osób, które dokonały wyładowania tego materjału wojennego.

Znowu zbrodniczy sabotaż

Ze Śniatyna donoszą o następującym akcie sabotażu, który na jakiś czas był przycichł. Oto w nocy z 29 na 30 lipca na folwarku w Popielnikach śniatyńskiego powiatu cała krescencja dzierżawców pp. Agopsowiczów **stała się pastwą płomieni.** Skonstatowano, że ogień został podłożony z dwóch stron i że ludność miejscowa, mimo upomnień posterunku policji, zachowywała się biernie, uchylając się od udzielenia pomocy.

Po zamknięciu kroniki

ARESZTOWANIE NA PLAŻY WIŚLANEJ. We środę na plaży warszawskiej zjawił się naczelnik urzędu śledczego p. Kurnatowski z kilku pracownikami i dokonał wśród amatorów kąpieli obławy. Aresztowano jednego podejrzanego osobnika.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ANTYKI

HALA LICYTACYJNA Bracka 6. Tel 2108 Stała wystawa mebli, tkanin, obrazów i bronzów, oraz artyst przemysłu krajowego Ekspedycja także w językach obcych

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAF

B. FUROWICZ SŁAWKOWSKA 3 (Hotel Saski)

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

APTEKI

FIGOL »JAHR« idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. Głowny skład Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 402

ARTYKUŁY DO PODRÓŻY

M. LEITNER Rynek gł. 34

ARTYKUŁY GOSPODARCZE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9 najlepsze mydła do prania wyr szczotkarskie wszelkiego rodz Ceny konkorencyjne

BANKI

A. HOLZER Dom bankowy i kantor wymiany UL. ŚW. GERTRUDY 11.

Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 2? załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel 2166 i 4124. Załatwia wszelkie czynności bankowe najkorzystniej, przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32 Załatwia wszelkie transakcje wzakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

BIELIZNA

H. Bałabuszyńska & F. Wojas ul. Szewska 10

Najtańsze źródło zakupu Dom handlowy „POOL" Wielopole 14.

FABRYKA bielizny i trykotarzy S. A. Kraków - Podgórze, Dąbrowskiego L. 15.

Bielizna damska i męska KAROL JAROSZ Florjańska 35. Tel. 2329.

NA RATY! A. MAJBRUCH UL. MIODOWA 14

J. NOWAK FLORJAŃSKA 14 Bielizna — wyprawy — płótna

M. Pietroń i Synowie ul. Karmelicka 12

GWARANTOWANA Bielizna siatkowa „egipska", tkana na miarę. Gen zast. „Spezial-Wäsche, Wien. STEFAN PIETROŃ Karmelicka 12.

Bracia Sperber Rynek główny 30

L. SZCZERBA Florjańska 40

Hugo Weinmann Starowiślna 6

BIURA SPEDYCYJNE

WŁADYSŁAW ROPSKI Centrala: Rynek Gł. 30 A—B. Filja: Rynek Gł. 30 C—D. Biuro kupna, sprzedaży realności, majątków ziemskich, sklepów i t. p. oraz biuro ogłoszeń Telefon 4102 i 3529

BROŃ

K. GLINIECKI I SKA Szewska 2 warsztat rep. ul. Karmelicka 8 filja Kowel, Nowokolejowa 62

BROWARY

Browar Okocim reprezentacja: ul. Jana 5 Tel 195.

CERATY

Na stoły i meble do nabycia w firmie Przemysł Linoleum i Cerat Rynek 10.

CUKIERNIE

P. MAURIZIO Rynek główny 38

J. Noworolski Sukiennice

CUKRY

FABRYKA A. PIASECKI S. A. Rynek 27 i 47

Pierwsza Małopolska Fabryka warsz. cukrów i marmolady S. z o. o Podgórze, Kącik 10 Tel 2040 Sklep fabryczny Starowiślna L. 1 vis à vis gł. poczty

DELIKATESY

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9 świeże masło deserowe, bryndza liptowska, konfitury, czekolady, ciastka.

J. CYANKIEWICZ Sławkowska 24. Wina nat. konserwy rybne i mięsne

A. HAWEŁKA Rynek 34. Towary kolonjalne, wina, wódki i koniaki.

K. HUËT UL. FLORJAŃSKA 23 POKOJE DO ŚNIADAŃ

B. Oskarbski, T. Malczewski i S-ka ul. Szewska 2.

FR. PAWŁOWSKI Róg plant. - Szewska 27. Ciasta, wódki, likiery Świeże masło deserowe.

DROGUERJE

J. WIŁKOSZ KARMELICKA 14. Zioła lecznicze. - Chemikalja.

FARBY, LAKIERY

FR. LENERT SŁAWKOWSKA 6. - TEL 104. Skład farb, materjałów budow. benzyny, smarów i olei.

TOW. HANDLOWE „REIM" S-KA AKC. Rynek gł. 37. — Tel. 20.

S. Wojciechowski & R. ŻAK Karmelicka 21, telefon 3528.

A. ZEMBRZYCKI FLORJAŃSKA 9 przybory malarskie, farby olejne »A Lefranc Paris« pendzle, płótna

FORTEPIANY

Helena Smolarska Szewska ? Telef. 1365 Wyłączne zastępstwo firm Bechstein Blüthner Bösendorfer i innych.

Józef Witek zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw fortepianów B. Gabryelska, ul Stolarska L. 6 Telefon 360

FRYZJERNIE

JAN NIEŻYŃSKI Fryzjer damski Perfumerja, salon kosmetyczny PLAC WW. ŚWIĘTYCH 11

FUTRA

PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER A. JACHIMSKI ULICA GRODZKA L 14-16.

St. Kierzek kuśnierz ul. św Anny L 4.

Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, ul. Grodzka 13.

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska G. SPRUNG Grodzka 30 — Tel 2176

GALANTERJA

Leserkiewicz i Ska Rynek główny L. 11 Plac Szczepański 2

E. Ostaszewski i E. Mayer Rynek gł. 5.

LEON RECHT UL GRODZKA 20 krawaty, galanterja męska.

A. TESLAR 29 Sukiennice 30 galanterja, konfekcja damska i męska — poleca również wykwintne delikatesy

GARAŻE

AUTO - PALAIS W Rippera ul Smoleńsk 31, Telef 107 pomieszczenia samochodów z wszelkiemi wygodami, benzyna i oliwa na miejscu

HOTELE

Hotel Francuski ul Pijarska 4

„Grand - Hotel" Sławkowska 5

HOTEL NARODOWY POSELSKA 22. — TEL. 3022.

Hotel „Polonia" Basztowa 25

HOTEL POLSKI Florjańska 42. Tel 469

PIERWSZORZĘDNY z komfortem urządzony HOTEL POD RÓŻĄ ulica Florjańska L. 14. Telef. 2263.

HOTEL SASKI Sławkowska 3. Tel. 37.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

„AGRODYNAMO" inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6. Tel. 3566

INŻ. PIOTR KROL. Przedsiębiorstwo elektrotechn Wiślna 2, tel. 3030. Wszelkie urządzenia oświetlenia elektrycz. i przeniesienia siły, oraz telefony i t. p.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Leopold Hutterer Grodzka 44 R.

JUBILERZY ZŁOTNICY

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26-27.

Jakób Lipski Sławkowska 8.

KAPELUSZE

Najnowsze modele wiedeńskie. Kapelusze filcowe, przybory modniarskie JADWIGA CYPES, POSELSKA 20 Ceny konkurencyjne

Męskie i damskie oraz obuwie L. HOCHSTIM ULICA FLORJAŃSKA L. 5.

KAWIARNIE

»CENTRALNA« ul. Dunajewskiego 1 Telefon 1400

»ESPLANADA« Karol Wołkowski ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel" ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA" Szpitalna 38, Tel. 2320 vis à vis teatru im. Słowackiego

KINO-TEATRY

KINO „NOWOŚCI", ulica Starowiślna L. 21. — Telefon 2345.

KINO „WARSZAWA", — Stradom 15.

KOŁDRY

K. Sulikowski Grodzka 59

KONFEKCJA MĘSKA

Włodzimierz Car Sławkowska 8

J. GOLDMANN STRADOM 18 Kapelusze, bielizna, krawaty

NA RATY GRÜNBAUM i ROTNER Konfekcja damska i dziecięca. Bielizna damska, męska i dziecięca Obuwie Płótna zefiry franki materjały krajowe i zagraniczne i t d Dla P. T. Urzędników i wojskowych rabat Wielopole 15, vis à vis P. K. O

Jakób Schmaus Grodzka 4

Skórczewski i Polakiewicz Florjańska 13

Z. Zdanowicz Sławkowska 3. Telef. 516.

KONFEKCJA DAMSKA

W. Bromowicz Szczepańska 1

KAROL JAROSZ bluzki i płaszcze. Florjańska 35. Telef. 2329

Maison Riette Sławkowska 25, Modele. Modele.

Magazyn towarów modnych S. WURZEL Rynek gł 11 w podwórzu, Dom Wenecki Kapelusze damskie, oryg modele paryskie, aksamity, jedwabie.

KONFEKCJA DZIECIĘCA

ADOLF FABER FLORJAŃSKA 6. STROJE DAMSKIE

KONIAKI

J. & F. Martell Cognac wszędzie do nabycia. Hurtowna sprzedaż u reprez. Dr Z. Dzikowski, Sp. z o. odp. Jagiellońska 5. Telef. 3033.

KSIĘGARNIE SKŁADY NUT

J. Czernecki, Rynek gł. 11 książki szkolne, naukowe, atlasy, mapy, słowniki i t. p.

Do nabycia we wszystkich księgarniach William le Queux RASPUTIN (zbrodniczy mnich) z tajności dokumentów zebranych przez angielskie biuro wywiadowcze. Cena zł 3.20 z przes na prowincję 3.75.

Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne

Najnowsze żurnale mód M. LANDAU Krzyża 5

Księgarnia Polska mapy, książki, atlasy, nuty oraz rozmaite instrumenta i orkiestry Sławkowska 3 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L. św. Anny 5 — Książki szkolne

KOSMETYKI

PUDER DLA DZIECI „DERMA"

Oryginalne WALLACE-KOSMATA Eau de Cologne Russe wszędzie do nabycia.

LIKIERY

Fabryka najprzedniejszych likierów *ERVEN LUCAS BOLS* Rok zał 1575 Żądać wszędzie!

LINOLEUM

wszelkiego rodzaju do nabycia w firmie PRZEMYSŁ LINOLEUM I CERAT Rynek Główny 10.

MALARZE

KAROL ORLECKI malarz dekoracyjny, pokojowy i kościelny, oraz pokostniczo-lakierniczy Łobzowska 15 T. 1520

MANUFAKTURA

BOJARSKI & HEINICH W WARSZAWIE Przedstawicielstwo i Skład Komisowy Akc Tow. Przemysłowego JULJUSZA HEINZLA W ŁODZI oddział w Krakowie, Florjańska 4.

MASARNIE

Tomasz Knobel Długa 27

MASZYNY DO PISANIA

L. AKSMAN Szewska 22

„Cichy Remington" Model 12. Florjańska 14. Tel. 2263.

MASZYNY DO POWIELANIA

Rudolf Nowak Grodzka 44. Tel. 3541

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE ORAZ WOZY GOSPOD.

JAN CHLIPALSKI Rynek Kleparski 14 — Telefon 4592 —

MEBLE

LEON GOTLIEB urządzenia pokoi Rynek gł. 12. Telef. 4498

M. PLESZOWSKI MAŁY RYNEK L 2 TELEFON Nr 4136 poleca urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

MEBLE BIUROWE

„Jerry" Kraków, Florjańska 28 Katowice, Zielona 15 Lwów, Sykstuska 2

MLECZARNIE

E. DOBRZYŃSKA obecnie B. PYTEL wydaje śniadania, obiady i kolacje po przystępnych cenach Plac WW. Świętych 10 Tel 3328.

R. Chmura i R. Zawilińska ul. św. Jana 13 polecają swą kuchnię doborową.

Mleczarnia Hygieniczna W. KAPUSTA św. Anny 7 Kuchnia jarska i mięsna.

MODNIARSTWO

Najnowsze modele oraz pracownia K. Jarosz, Florjańska 35 Ceny przystępne!

DORA KLEIN Krakowska 6 - Tel 3211 pol. kapelusze damskie oraz przyb modniarskie hurt. i częściowo.

NACZYNIA

Bernard Greschler Grodzka 43 Naczynia aluminiowe.

ADOLF SATTLER GERTRUDY 24 Artykuły turystyczne i naczynia aluminiowe.

OBUWIE

GIZELA BRAND obuwie wykwintne damskie i dziecięce ulica - - Starowiślna l. 6.

M. BOCHENEK skład obuwia ULICA STRADOM L 19

Wykwintne zagran. obuwie MAREK CZOPP UL. SZEWSKA 13.

Skład fabryczny pasty do obuwia i podłóg DOBROLIN M. Sierotwińska, ul. Sienna 12.

JÓZEF DZIDEK Tomasza 9, róg Sławkowskiej — Pracownia obuwia. —

KEMPLER & SCHÖNBERG Szczepańska 5 poleca również kalosze i śniegowce.

ANTONI WILIŃSKI magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. UL. ŚW. TOMASZA 18.

Z. ZDANOWICZ UL. SŁAWKOWSKA 3 Telefon 516

OPTYCY

Teodor Tomaszkiewicz optyk i mechanik Florjańska 30. Wejście z sieni.

K. VOIGT UL. MIKOŁAJSKA 20 skład towarów optycznych

OWOCARNIE

Główny skład owoców południowych B. ANIS Szewska 15. — Telefon 1565.

PERFUMERJE

Teofil Bękner Sukiennice 20

L. Korzeniowski Florjańska 22. Perfumy na wagę.

LESERKIEWICZ I SKA Rynek główny L. 11 Plac Szczepański L 2

TOW HANDLOWE „REIM" S. A Rynek gł 37 — Tel. 20.

Witold Theobald dawniej Bracia Theobaldowie Sławkowska 1

Bracia Weissberg Krakowska 17 Telefon 4529.

WOJCIECHOWSKI & R. ŻAK Karmelicka 21. Tel. 3528.

PŁASZCZE GUMOWE

CENY ZNIŻONE! A. BROSS Florjańska 44 obok bramy Florjańskiej

PŁÓTNA

I. WIKLER, STRADOM 5 poleca płótna, szyrtyngi, bieliznę osobistą, stołową i pościelową, zefiry, drelichy i koce, z fabryk zagranicznych

PRALNIE

„TĘCZA" Centrala: Czarnowiejska 72 Telefon 1471

PRZYBORY PISM.

R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11 — Tel. 311 i 4064. Magazyn przyborów biurowych

E. CZAPLINSKI SZEWSKA 2

H. GRUENBERG, Wiślna 9. Tel. 4198 Magazyn papieru, przyb. piśm. szkolne i rys.

Wydawnictwo kart artystycz. i Hurtownia papieru „KRAKUS" ul. Mostowa 1.

PAPIERNIA SZ NEUMANN Dietla 55. Telefon 1019 poleca zeszyty, tapety oraz wszelkie papiery.

„PHILATELIA" RYNEK 9 (Pasaż Bielaka), poleca albumy i znaczki pocztowe dla zbieraczy.

A. ZEMBRZYCKI Magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych Florjańska 9

PRZYBORY WOJSKOWE

J. KASESNIK Florjańska 20 Telefon 1509 Pierwszorzędny skład wszelkich przyborów wojskowych, materjałów, galanterji, artykułów do podróży i t. d.

Henryk Recht Florjańska 2. i t. p. — Hurtownia i detal. ...antoskie, studenckie, Sokolskie ... wszelkie oznaki ...

RESTAURACJE

„Grand - Hotel" Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA Florjańska 19.

STARY TEATR ul. „Jagiellońska 1. Filja: „Hotel Francuski", ul. Pijarka 13.

ROWERY I PRZYBORY DO TYCHŻE

E. KLUSKA GRODZKA 63.

J. KULLANDA i W. JAWORSKI DŁUGA 11.

M. i B. Weissberg Starowiślna 10 — Tel 3058 Poleca również maszyny do szycia.

ARNOLD WEISSMANN SZEWSKA 13.

RĘKAWICZKI

Najtańsze źródło zakupu Dom handlowy „POOL" Wielopole 14.

RYBOŁOWSTWO

WIKTOR WANDERER SZEWSKA 21. — TEL 3520

RYTOWNICY

Wytwórnia pieczęci kauczuk, monogramy — berby — podpisy wykonuje MIECZYSŁAW PREISNER Rynek główny 7 (w podwórzu).

Ateljer art.-rytowniczej EDWARDA SORKINA Grodzka 58 wykonuje wszelkie zamówienia po cenach niskich

J. Walenta Pieczęcie kauczukowe Sławkowska 3 (Hotel Saski).

SAMOCHODY

BUICK — FORD Zastępstwo „Ebbor" S A Ł. J. BORKOWSKI oddz Kraków, Rynek gł 28

SANITARNE

M. Marulńczak Sławkowska 10 artykuły gumowe, opatrunkowe i chirurgiczne.

TOW HANDLOWE »REIM« S. A. RYNEK GŁ. 37. — TEL. 20.

„SANITARIA" Sp. z ogr. odp. Sławkowska 6. - Tel. 3050 instr. lekarskie, art. gumowe, opatrunki, szkła chemiczne.

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH

FABRYKA SKÓR W RYBNIKU BRACIA ŻUREK HURTOWNY SKŁAD UL. STAROWIŚLNA L. 10

SPORT

LESERKIEWICZ I SKA RYNEK GŁÓWNY 11. PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Tow. HANDLOWE „REIM" S. A. Rynek Gł. 37. Tel. 20.

SREBRO-PLATERY

Jak również inkrustacje, bronzy i szkła weneckie poleca M. JAKUBOWSKI Sukiennice 26-27.

SWIECE-MYDŁO

Filja krakowskiej fabryki szczotek i pędzli Sławkowska 2 — Tel 2428. Skład świec „GLORJA".

ST. ROŻNOWSKI Fabr mydła i mydełek toaletowych Pędzichów. — Tel. 178.

SZKŁO PORCELANA

W. BAZES RYNEK GŁÓWNY 35 Krzysztofory

A. EDER Florjańska 6 — Tel. 2231. specjaln. porcelana Rosenthala

J. GROSS RYNEK GŁ. L 8 lampy elektryczne, porcelana kryształy.

WŁ. TOMASZEWSKI RYNEK GŁ. 16 TEL 1148. n wylotu ul Grodzkiej

SZTANDARY

Kopaczyński i Ska Bracka 2. Telefon 2330. Pracownia dla sztuki kościelnej.

TECHNICZNE

I. MACHAUF, Dunajewskiego 6 bogato zaopatrzony skład maszyn, pomp, armatur, stali, narzędzi i wszelkich przyborów techn i elektrotechn Tel 3001.

TOWARY BŁAWATNE

NA RATY plusze, aksamity, jedwabie, materjały weln oraz płótna poleca GRODZKA 60

M. Schenker Rynek Gł. 15 Tel. 2399

TOWARY KOLONJALNE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9 herbata, kawa, wszelkie gatunki mąki węgierskiej i krajowej, ryż cały i t. d.

Z. SPIECHOWICZ i M FILIPEK Grodzka 26. Tel. 165.

UBRANIA GOT.

Na raty JÓZEF EMMER Rynek gł 11 „Dom ..." w podwórzu Konfekcja męska, damska i dziecięca.

NA RATY A. MAJBRUCH MIODOWA 14.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej Ceny o 25% zniżone S. STRASSBERG, UL. FLORJAŃSKA L. 6

USZCZELNIENIA

USZCZELNIENIA skórkowe, fibrowe i gumowe H. SPIRA Zwierzyniecka 23. Telefon 4394.

WITRAŻE

T. Zajdzikowski św. Jana 30.

WODY MINERALNE

Karlsbad-Mühlbrunn wyrobu fabryki K. Rząca i Chmurski ul. św. Gertrudy L. 4 Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. p.

WÓDKI I WINA

Federowicz i Palugyay Podwale 6. Tel. 123 wytw win musuj. i hurt handel win, wina mszalne z wł. winnic.

WYSTAWA ARTYSTYCZNA

SALON SZTUKI Szpitalna 40, telefon 2486. Meble artystyczne, Dywany perskie, Obrazy — Antyki, Bronzy — Rzeźby.

WYROBY DREWNIANE DO BATIKOWANIA

Wiktor Wanderer ul. Szewska 21 Tel. 3520.

WYROBY KOSZYKARSKIE

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Szczepańska 1, tel. 1493.

WĘGIEL DRZEWO

A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59 dostarcza hurt i detail węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i kraj

Sprzedaż i zastępstwo węgla wyłącznie jaworznickiego A. GROSS i SYN Pawia 7 Telef. 1436

Główne składy węgla i drzewa Dra Fr. Jelonka i Sp. Pawia 5. Tel. 174. Zast węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 10 Tel. 79 albo 1403 Najlepsze gat. węgla i drzewa.

POLSKI TARG Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej. Biura Potockiego 3, tel 87.

ZAKŁADY FOTOGRAF.

St. Stadler dawniej B. Henner Szewska 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE

Henryk Blatt Szewska 18.

MARCIN CZAJA MIKOŁAJSKA 11. Magazyn sukien męskich

SPÓŁKA krawiecka W. Filipkiewicz i T. Bętkowskiego, ulica Florjańska L. 67. Magazyn sukien męskich. Skład materjałów angielskich i kraj. wyob.

J. GAGATEK Hotel Saski, tel. 4011.

Zakład krawiecki damski i męski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11.

ANTONI MALARZ Grodzka 52, II. p. SKŁAD SUKIEN MĘSKICH. Ulgi w spłacie!!!

Fr. Mecnarowski i J. Aksak Sławkowska 25.

ZAKŁADY KRAWIECKIE DLA PAŃ

25% taniej wykonuje Zakład krawiecki męski i damski J. GAJDA Dębniki Rynek 9

W. Węglarski Gołębia 5. Tel. 1518.

ZAKŁADY TAPICERSKIE

W. KAPELA SZCZEPAŃSKA 3.

FRANCISZEK ŻAK DŁUGA 25.

ZEGARMISTRZE

JÓZEF CYANKIEWICZ SŁAWKOWSKA 1.

„OMEGA"

ŻELAZO

Naczynia „SPHINX" — najtaniej — S. BREIT, ul. Sienna 1

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Zakład pogrzebowy ONUFREGO FIUTA Grzegórzecka 7, tel 4105 vis à vis Collegium medicum.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drul